

## **Adoracja na 05.08.2012 r. – XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA – Rok B**

### **Kościół naszym domem – uczy żyć w wolności**

#### **Pieśń - "Panie dobry jak chleb"**

#### **ROZWAŻANIE BIBLIJNE**

Panie Jezu, Chlebie żywy, który zstąpił z nieba. Słyszemy dziś słowa, które tak bardzo trafiają do nas w tym momencie adoracji: Jam jest chleb życia. Kto do mnie przychodzi nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Przychodzimy zatem do Ciebie, bo czujemy w sobie głód prawdziwego chleba i chcemy, abyś nas nasycił. Chlebem żywym jesteś Ty, jest nim Twoje słowo, jest Eucharystia.

Człowiek potrzebuje pokarmu. Bez chleba długo nie przeżyje. Chleb to pokarm, który nie powszednieje. Każdego dnia wyciągamy po niego rękę. Nie dziwimy się Izraelitom, którzy na pustyni zaczęli szemrać. Zateśknili za chlebem. Co prawda był to chleb niewolników, ale jednak chleb. Dlatego zapominają o niewoli i pytają Mojżesza i Aarona: dlaczego wyprowadziliście nas z ziemi egipskiej? Bóg nie pozostał głuchy na to wołanie, bo wiedział, że człowiek potrzebuje chleba. Dlatego dał Izraelowi chleb, który spadł z nieba.

Nie był to jednak chleb, który jest w stanie zaspokoić prawdziwy głód człowieka. Głód serca ludzkiego. Manna, którą otrzymywali Izraelici musiała spadać z nieba każdego dnia. Choć była wielkim darem łaskawości Boga, to jednak człowiek potrzebował czegoś więcej.

Wiedziałaś o tym dobrze, Panie Jezu, dlatego mówisz dzisiaj do Żydów: nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Manna dawana Izraelitom była znakiem miłości Boga do ludu. O ileż większym znakiem miłości Boga do wszystkich ludzi jest dar „Tego, który z nieba zstąpił”, dar Tego, który swoim słowem jest w stanie nasycić wszystkich ludzi, dar Tego, który sam pod postacią chleba daje siebie ludziom, aby dzięki temu mieli życie.

Panie Jezu, w tej rozmowie z Żydami, którą przedstawia nam dzisiaj św. Jan Ewangelista powiesz jeszcze jedno ważne zdanie: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Każdy z nas chce mieć życie wieczne. Dlatego jesteśmy ludźmi wierzącymi. Dlatego tutaj przychodzimy. Przyprowadza nas tu każdej niedzieli pragnienie osiągnięcia życia wiecznego. Mamy świadomość, że jedyną drogą prowadzącą do zbawienia jest przyjmowanie Ciała Syna Człowieczego. Innej możliwości nie ma. A jednak, kiedy patrzymy na nasze postępowanie i nasze zbliżanie się do Twojego stołu uświadamiamy sobie, że czasem zachowujemy się tak, jakby na wieczności wcale nam nie zależało. Są takie Eucharystie przez nas przeżywane, kiedy to nie ma nas wśród tych, co zbliżają się, aby spożywać Ciało Syna Człowieczego. Im dalej od świąt, tym coraz mniej posilających się przy Twoim stole. Wiemy doskonale, co nas

powstrzymuje. To grzech, który zagnieździł się w naszym sercu. On wybudował mur między nami, a Tobą. A przecież powiedziałeś: kto nie spożywa, nie ma życia w sobie.

Panie Jezu, wzbudź w nas pragnienie prawdziwego chleba. Wzbudź w nas pragnienie chleba, którym jest Twoje słowo. Napelnieni nim nie będziemy odczuwali nigdy głodu. Jest w nas ten głód prawdziwego chleba, bo karmimy się ulotnym chlebem słów pozornych, zagłuszających, słów pustych, słów fałszywych idei i programów. Karmimy się słowami oszczerczymi, słowami lekceważącymi, słowami prymitywnymi. Nakarmimy się... i znowu odczuwamy głód. Jest tak dlatego, że jest tylko jeden chleb, który zaspokaja wszelkie pragnienia: Ty jesteś tym chlebem.

Panie Jezu, wzbudź w nas pragnienie tego chleba, który łamany jest na wszystkich ołtarzach świata; pragnienie tego chleba, który po raz pierwszy połamałeś w wieczniku i dałeś uczniom ze słowami: To jest Ciało moje. Bierzcie i jedzcie. Obudź w nas świadomość, że bez tego chleba nie ma szczęśliwej wieczności. A przecież za taką szczęśliwą wiecznością tęsknimy. Święty Ignacy, Biskup Antiochii powiedział kiedyś: „Nie znajduję radości w pokarmie zniszczalnym. Pragnę chleba od Boga, który jest Ciałem Chrystusa, a jako napoju pragnę Jego Krwi, która jest Jego niezniszczalną miłością”. Daj nam, Panie taką wiarę, byśmy z pełnym przekonaniem mogli powtórzyć te same słowa.

### **PIEŚŃ - "Ty wyzwoliłeś nas Panie"**

Boże, Ty jesteś naszym Stwórcą.  
Ty jesteś dobry  
i Twoje miłosierdzie nie zna granic.  
Tobie oddaje cześć wszelkie stworzenie.  
Boże, Ty przekazałeś nam, ludziom,  
swoje wewnętrzne prawo,  
którym mamy żyć;  
wypełniać Twoją wolę  
i wykonywać naszą powinność;  
kroczyć Twoimi drogami  
i zaznać pokoju duszy.  
Tobie ofiarujemy nasze posłuszeństwo.  
Prowadź nas we wszystkich naszych inicjatywach  
podejmowanych na ziemi.  
Uwolnij nas od złych skłonności,  
które odwodzą nasze serce  
od Twojej woli.  
Nie dozwól,  
abyśmy wzywając Twego imienia,  
usprawiedliwiali nieporządek ludzki.  
O Boże, Ty jesteś jedyny.  
Do Ciebie kieruje się nasza cześć.  
Nie pozwól, byśmy oddalili się od Ciebie.

O Boże, Sędzio wszystkich ludzi,  
dopomóż nam znaleźć się  
w dniu ostatecznym  
w gronie Twoich wybranych.  
O Boże, Twórco sprawiedliwości i pokoju,  
udziel prawdziwej radości  
i miłości,  
a także trwałego braterstwa  
pośród wszystkich narodów.  
Udzielaj nam stale swoich darów.  
Amen!

### Jan Paweł II

#### **PIEŚŃ - "Z tej biednej ziemi"**

Panie Jezu Chryste, który nam dałeś przykazanie wzajemnej miłości, "Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem !" okazałeś gorące pragnienie zjednoczenia się z nami w swoim Sercu, a przez to z Ojcem w Duchu Świętym. Jednakże wśród nas wyrosła samolubna miłość własna, szukanie rozkoszy i wygod. Egoizm i pycha rozdziela nas i hamuje dopływ Twoich łask do serc naszych braci. Grzech sprowadził upadek, a z nim załmienie umysłu i słabość woli. Ponieważ przez grzech ranimy Twoją miłość względem nas, dlatego dzisiaj pragniemy Ci wynagrodzić.

Za obojętność wobec Sakramentu Boskiej miłości.

**Przepraszamy Cię Jezu, nasz Zbawicielu !** /powtarzamy wszyscy/

Za brak uszanowania Twojej obecności w kościołach.

Za niegodne przyjmowanie Komunii św.

Za lekkomyślne opuszczanie Komunii św. wielkanocnej.

Za uniemożliwianie chorym przyjęcia ostatnich Sakramentów świętych.

Za opuszczanie lub bierny udział we Mszy św.

Za to, że przez nierówny podział dóbr doczesnych większość świata żyje w nieludzkich warunkach.

Za brak miłości wzajemnej w rodzinach.

Za świadome krzywdy wyrządzane bliźnim.

Za dawanie złego przykładu i publiczne zgorszenia.

za lekceważenie i naruszanie prawa ewangelicznej miłości Boga i bliźniego.

#### **PIEŚŃ - „Serce Twe Jezu” 2 zwrotki**

Jezu obecny w Hostii świętej tylko Ty możesz poprowadzić nas ku pełnej wolności, która jest posiadaniem siebie w dawaniu siebie Bogu i bliźnim. Wesprzyj nas na drogach życia byśmy nigdy nie zwątpili. Wołamy do Ciebie: **Ufamy Ci Jezu**

Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
we wszystkich cierpieniach i przeciwnościach życia. - **Ufamy Ci Jezu**  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
wśród ciemności i burz wewnętrznych i zewnętrznych.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
w życiu i śmierci godzinie.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna wśród  
niepowodzeń i zwątpienia toni.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
wśród fałszu i zrad.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
wśród ciemności i bezbożności, która zalewa ziemię.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
wśród tęsknoty i bólu, w którym nas nikt nie rozumie.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
wśród znoju i szarzyzny życia codziennego.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
wśród zniszczenia naszych nadziei i usiłowań.  
Hostio św., nadziejo nasza jedyna  
wśród pocisków nieprzyjacielskich i wysiłków piekła.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy ciężkości przechodzić będą  
siły moje, gdy ujrzę wysiłki swoje bezskuteczne.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy burze miotają mym sercem,  
a duch strwożony chylić się będzie ku zwątpieniu.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy serce moje drzeć będzie  
i śmiertelny pot zrosi nam czoło.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy wszystko sprzysięże się przeciw mnie  
i rozpacz czarna wciskać się będzie do duszy.  
Hostio św., ufam Tobie gdy wzrok mój gasnąć będzie na wszystko,  
co doczesne, a duch mój po raz pierwszy ujrzy światy nieznane.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy prace moje będą przechodzić siły moje,  
a niepowodzenie będzie stałym udziałem moim.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy pełnienie cnoty trudnym mi się wyda  
i natura buntować się będzie.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy ciosy nieprzyjacielskie  
wymierzone przeciw mnie będą.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy trudy  
i wysiłki potępione przez ludzi będą.  
Hostio św., ufam Tobie, gdy zabrzmią sądy Twoje nade mną,  
wtenczas ufam morzu miłosierdzia Twego.

**PIEŚŃ - „O Panie Tyś moim Pasterzem” - 1 zwrotka**

Stając przy Jezusie Twoim umiłowanym Synu prosimy też i o Twoje wsparcie Maryjo. Ty, która jesteś wzorem człowieka całkowicie wolnego ucz nas wolności. Maryjo, Niepokalana Jutrzenko Wolności, Jasnogórska Pani, przy której my Polacy zawsze byliśmy wolni. Ty jesteś źródłem światła i życia dla nas – ponieważ jako pierwsza z ludzi przyjęłaś ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA JEZUSA i poszłaś za Nim, oddając MU w posłuszeństwie i miłości całe swoje życie, aż po krzyż. Ty widzisz moją niewolę, która polega na tym, że często panuje we mnie ciemność błędu, niewiedzy, ułudy własnej wyobraźni i że żyję jeszcze dla siebie, opanowany pychą i miłością własną. Wyzwól mnie, upraszając mi łaskę zanurzenia się wraz z Tobą w jedynym Świetle, jakim jest Jezus, który wie, kim jestem, czego chce ode mnie Ojciec i co jest dla mnie dobre. Wyzwól mnie, upraszając moc zwyciężenia egoizmu w przyjmowaniu krzyża i do życia dla Światła, dla Boga i braci przez bezinteresowną służbę i miłość. Spraw, aby w moim wnętrzu zajaśniało światło i wytrysnęło źródło życia. Pomóż mi poznać Prawdę, która mnie wyzwoli i pójść za Jezusem, abym nie chodził w ciemności, ale miał ŚWIATŁO ŻYCIA. Amen.

**PIEŚŃ - "*Czarna Madonno*"**